



Teologiczna, duchowa i duszpasterska refleksja nad jednym z najpiękniejszych dogmatów katolickich

Wstęp: Tradycja czy wymysł?

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, obchodzone co roku 15 sierpnia, to jeden z najbardziej ukochanych — a jednocześnie najbardziej kwestionowanych — dogmatów katolickich. Dla wielu katolików jest to tajemnica pełna nadziei i piękna; dla innych, szczególnie w środowiskach protestanckich lub nawet wśród słabo katechizowanych katolików, wydaje się być późnym wynalazkiem, bez biblijnego uzasadnienia. Czy więc ten dogmat ma podstawy w Piśmie Świętym i teologii? Dlaczego został ogłoszony jako dogmat wiary? I co on oznacza dla nas dzisiaj, konkretnie?

Przyjrzyjmy się tej prawdzie wiary z pomocą rozumu, Pisma Świętego, Tradycji i teologii — oraz z sercem otwartym na odkrycie piękna uwielbionego macierzyństwa Maryi.

1. Czego Kościół naucza o Wniebowzięciu?

1 listopada 1950 roku papież Pius XII uroczystie ogłosił dogmat o Wniebowzięciu w konstytucji apostoelskiej ***Munificentissimus Deus***:

„...*Niepokalana Matka Boga, zawsze Dziewica Maryja, po zakończeniu ziemskiego życia została wzięta z ciałem i duszą do chwały nieba.*”

Dogmat ten **nie określa dokładnie, jak ani kiedy miało miejsce Wniebowzięcie** (choć tradycja umiejscawia to wydarzenie w Jerozolimie lub w Efezie). Główna treść dogmatu to wiara, że **Maryja nie doświadczyła rozkładu grobu**, lecz została uwielbiona przez Boga na końcu swojego życia — z duszą i ciałem — jako zapowiedź tego, co czeka wszystkich odkupionych.



2. Czy Wniebowzięcie ma podstawy biblijne?

Choć słowo „Wniebowzięcie” nie pojawia się dosłownie w Biblii (tak samo jak nie pojawiają się terminy „Trójca Święta” czy „Wcielenie”), **nauczanie to jest głęboko zakorzenione w Objawieniu – zarówno w Piśmie, jak i w Tradycji.**

a. Wskazówki w Starym Testamencie

Już w Starym Testamencie znajdujemy precedensy, które zapowiadają tę prawdę:

- **Henoch** został „zabrany przez Boga” (por. Rdz 5,24).
- **Eliasz** został wzięty do nieba „w wicherze” na rydwanie ognistym (por. 2 Krl 2,11).

Te postacie wskazują, że możliwe jest, by człowiek został uwielbiony bez doświadczenia rozkładu ciała. A jeśli było to możliwe dla nich, **tym bardziej dla Matki Zbawiciela**, pełnej łaski i zachowanej od grzechu pierwotnego.

b. Apokalipsa 12: Niewiasta obleczona w słońce

Najczęściej przywoływanym fragmentem biblijnym w mariologii jest **Apokalipsa 12,1**:

„Ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z dwunastu gwiazd.”

Choć niektórzy interpretują tę postać jako symbol ludu Bożego lub Kościoła, **Tradycja katolicka widzi w tej Niewieście także Maryję**, uwielbioną w niebie. Ukazuje się **w niebie**, jako Królowa, Matka Mesjasza i zwyciężka nad Smokiem (Szatanem). To bardzo czytelny obraz chwały, triumfu i uwielbienia.

c. Święty Paweł: uwielbienie ciała

W 1 Liście do Koryntian, rozdziale 15, św. Paweł naucza, że na końcu czasów ciała wiernych zostaną uwielbione:



„Zasiewa się ciało zniszczalne, powstaje niezniszczalne [...] trzeba bowiem, ażeby to, co zniszczalne, przyoblekło się w niezniszczalność” (1 Kor 15,42-53).

Maryja uprzedza to, co Kościół ma otrzymać na końcu czasów — już teraz uczestniczy w chwale, której wszyscy oczekujemy w zmartwychwstaniu.

3. Fundament w Tradycji apostoelskiej

Od najdawniejszych wieków **chrześcijanie wierzyli, że ciało Maryi nie uległo rozkładowi**. Choć Biblia nie wspomina o momencie Jej śmierci, Ojcowie Kościoła, starożytne liturgie i kazania świadczą o stałej wierze ludu Bożego.

- **Święty Jan Damasceński (VIII w.)**, w homilii na Uśnięcie, mówi:

„Było rzeczą słuszną, aby Ta, która nosiła w swoim łonie Stwórcę życia, została przez Niego przeniesiona do życia.”

- **Grzegorz z Tours (VI w.)** wspomina w swoich pismach, że „Jej ciało zostało zabrane do nieba” i nie odnaleziono go w grobie.

Co więcej, **nie istnieje żaden relikwiarz z ciałem Maryi**, w przeciwieństwie do wielu innych świętych, których szczątki czczono już od pierwszych wieków.

4. Dlaczego ten dogmat jest ważny?

Wniebowzięcie **nie jest tylko wywyższeniem Maryi, ale zapowiedzią losu całej ludzkości odkupionej**. Maryja jest **wzorem Kościoła i pierwociną naszej przyszłej chwały**.



a. Maryja jako „Arka Nowego Przymierza”

W Starym Testamencie Arka Przymierza zawierała tablice Prawa i była traktowana z największą czcią. W Maryi zamieszkał Słowo Wcielone. W Ap 11,19 — tuż przed wizją Niewiasty obleczonej w słońce — czytamy:

„I otworzyła się świątynia Boga w niebie, i ukazała się Arka Jego Przymierza w Jego świątyni.”

Ojcowie Kościoła widzieli w tym symboliczne odniesienie do Maryi — **żywej Arki**, teraz uwielbionej w niebie.

b. Wniebowzięcie — znak eschatologicznej nadziei

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza:

„Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym udziałem w zmartwychwstaniu Jej Syna i zapowiedzią zmartwychwstania innych chrześcijan” (KKK §966).

Maryja już teraz doświadcza tego, czego my jeszcze oczekujemy. Dlatego Jej Wniebowzięcie to **znak nadziei**, zwłaszcza w świecie zranionym rozpaczą, cierpieniem i lękiem przed śmiercią.

5. Praktyczne zastosowanie i przewodnik duchowy

Co to wszystko oznacza dla naszego codziennego życia? Dużo więcej, niż się wydaje.

a. Nasze powołanie do chwały

W świecie, który czci to, co przemijające, cielesne i materialne, **Wniebowzięcie przypomina nam, że jesteśmy powołani do wieczności**, do pełnego zjednoczenia z



Bogiem — duszą i ciałem. Jesteśmy świątynią Ducha Świętego, a nasze ciała nie są przeznaczone na ostateczne zniszczenie, lecz na zmartwychwstanie i chwałę.

„Ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała” (1 Kor 6,13).

Wniebowzięcie Maryi wzywa nas do życia w czystości, nadziei i świadomości rzeczy ostatecznych.

b. Pocieszenie w cierpieniu

Wobec bólu, utraty czy lęku przed śmiercią, Maryja wniebowzięta jest **uwielbioną Matką, która oręduje za nami**, patrzy na nas z nieba i przypomina, że ostatecznym celem jest życie wieczne.

c. Szkoła pokory i zawierzenia

Maryja została uwielbiona nie dzięki własnym zasługom, ale dzięki łasce Boga. Jej życie było pełne służby, milczenia i wierności. Jej wielkość to Jej pokora:

„Wejrzał Pan na uniżenie swojej Służebnicy...” (Łk 1,48).

Naśladowanie Maryi w wierze, służbie i pokorze to **najpewniejsza droga do chwały**.

Zakończenie: wymysł czy skarb?

Wniebowzięcie **nie jest wymysłem**, lecz prawdą objawioną stopniowo przez Ducha Świętego na przestrzeni wieków, rozpoznaną przez Magisterium, zakorzenioną w Tradycji i zgodną z Pismem Świętym. Jest to **dogmat patrzący ku niebu, ale mający zastosowanie tu i teraz**, bo pomaga nam żyć z większą nadzieją, czystością i wiarą w życie wieczne.

Chrześcijaństwo to nie religia śmierci, lecz **religia Życia, które zwycięża śmierć**. A w Maryi, pierwszej z odkupionych, **widzimy żywy obraz tego, co nas czeka**, jeśli wiernie



pójdziemy za Chrystusem.

Modlitwa końcowa

***Święta Maryjo, Wniebowzięta, nasza Matko,**
Ty, która zostałaś wzięta z duszą i ciałem do chwały nieba,
naucz nas patrzeć ku niebu
i kochać na ziemi.
Uproś nam łaskę czystości,
nadziei w cierpieniu
i ufności w godzinie śmierci.
Amen.*